MONITOR

Na R. P. 1774.

Nro. XXXIII.

Dnia 23. Kwietnia.

Reſzta O Zbytku.

POwiedziawſzy co ieſt złego o zbytku, potrzeba także powiedzieć iakie dobro przynoſi. Zbytek ma dwie poſtaci rozmaite, ktore dobrze należy rozeznawać iednę złą, à drugą dobrą, bądź to dla powſzechności, bądź też dla Ludzi w ſzczegulności. Jeſt oczywiście pożytecznym dladobra powſzechne-

go, że rozkrzewia ſztuki, ktore ſą podporą Ludu, że bogaci, zamiaſt zgromadzania pieniędzy, wydatki czynią, à pieniędze cyrkuluią w Państwie iako krew w Ciele. Czyliż nie przez wielość ſłużących, przez przepych Poiazdow, ſtroiow, ſprzętow okazałość y świetność feſtynow, wſpaniałość Bankietow, Ludzie maiętni dzielą bogactwa ſwoie z ubogiemi? Podobnie ieżeli bogaci czynią ſobie wſzelkie wygody w życiu, ieżeli zamiaſt powodowania ſię bez wſtydnym łakomſtwem, pokazuią ſię z wſpaniałością, ktora ieſt iedna cnotą świecką, iakaż byłaby przyczyna ganienia onych? Gdyby ſię zdarzyło żeby kto przez ſwoy zbytek przeſzedł granice oſzczędności, z iaką powinien używać dobra ſwego, ten zbytek zaſtępowałby to czego nie doſtaie wielu innym, à

Rzecz-

Rzeczpospolita nie zcierpi odmian dobr z iednych do drugich rąk przechodzących, chyba żeby byli Obywatele, à dobra y bogactwa ich nie wychodziły za granicę. Zbytek w tey mierze iedney tylko szczegulney osobie szkodzi, à nie Państwu, ale kiedy rozprasza dobro swoie w zagranicznym Kraiu, albo za te rzeczy, ktore od Cudzoziemcow pochodzą, na ten czas ten zbytek czyni krzywdę y sobie y Państwu.

Zbytek oprocz tego pomaga do okazałości miast, y przez niego panuie obyczayność, zbytek stawiaiąc piękne Domy, Pałace, zawsze dobro Kraiowi przynosi, daiąc sposob do życia tylu osobom, à że nie potrzeba zagranicznych materyałow przywozić, pieniądze tak cyrkuluią, że przechodzą od bogatego do ubo-

gie-

giego; à ożywia po części handel y ſztuki.

Pokazuie ſię zatym że zbytek bogatych w ſobie ſamym zważany, y politycznie mowiąc, żadną miarą im krzywdy nie czyni, ieżeli ſame tylko trawi zbywaiące pieniądze, y nie wyprowadza za granicę pieniędzy, ieſt wielce pożyteczny Państwu, y w takim razie życzyć należy, aby wſzyſcy bogaci kochali ſię w zbytku. Zbytek nawet podleyſzych Oſob nie czyni nic złego, kiedy tylko zbywaiące trawi pieniądze y nie wyprowadza za Granicę pieniędzy. Konſumpcyia towarow y innych rzeczy dla zbytku, kiedy ſię rodzą lub robią w Kraiu, ieſt zawſze pożyteczna dla Państwa, y przez te względy mądrzy Politycy zalecaią: ażeby pozwolić zbytkowi zupełney wolności, ponieważ w ſa-

mey

mey rzeczy, gdy pięniądze tym ſpoſobem przechodzą z worka Ludzi wygodę kochaiących do worka Rzemieślnikow, Kray nic nie traci, ſztuki utrzymuią ſię, y tym ſpoſobem bogaci, dobrze ſię maiący ludzie, y ubodzy Pracownicy, iedni drugim rękę podaią, bogaci dla okazałości, à inni dla utrzymania przyzwoicie Domu ſwoiego.

Niechcę ia przez to rozumieć, że należy zoſtawić Ludowi wolność zadoſyć uczynienia Jego prożności, y że nieſłuſznie chciano by ſię temu ſprzeciwiać, że nikogo nie niewoląc, podatki mogą bydź wybierane na pożytek *S*karbu, ktore ſię tylko dobrowolnie płacą. Te rezenowania byłyby złe nie omylnie. Bo kiedy Lud złe czyni kroki, przez ktore przyiść do ſiebie nie może, Panuiący iako dobry Ociec, powinien go wſpierać poprawiaiąc ſwoię powagą błędy Dzieci, ſzko-

ſzkodliwe publicznemu dobru, tym bardziey, że pierwſze rozporządzenie goſpodarſkie Państwa powinno bydź takie, aby nie wyprowadzać z Kraiu pieniędzy tylko iak naymniey można. Jeżeli baczność Rządow y Praw obmyśla ſpoſoby zawściągnienia głupich wydatkow Marnotrawcow odeymuiąc im Rządy nad ich dobrami, bardzoby rzecz chwalebna była, podobnym ſpoſobem zawściągnąć mądremi uſtawami wielką część ludu, ktoryby śmieiąc ſię wpadał w przepaść nieſzczęśliwości.

Na zakończenie tey Materyi powiedzieć należy kilka ſłow o zbytku ſtołow y napoiow, ktory ieſt nayviękſzey uwagi godzien, kiedy przechodzi granice. Oſzczędność ſtołu ieſt wyśmienita recepta na zachowanie zdrowia, ktore ieſt dobrem ale

ſza-

ſzacownieyſzym niżeli to wſzyſtko co może naſycić y zadoſyć uczynić obżarſtwu, Ztąd uwaga życia zgadzaiącego ſię ze ſtanem, ażeby niedawać żołądkowi więcey, tylko tyle, ile znieść może, y chronić ſię w iedzeniu y piciu zbytku. Uważmy ieſzcze, że artykuł wydatkow na ſtoł dobrze zaſtawny, w rachunkach rocznich wielkie zabiera mieyſce. Nie pomyślna rzecz dla nas, że w Polſzcze nie rodzi ſię wino y trzeba go ſprowadzać z Węgier, z Francyi , Niemiec, y nawet ze Włoch. Moglibyśmy podobnie umnieyſzyć tyle korzeni. Bog nam dał pachniące y zdrowe zioła do przyprawiania naſzych potraw, à my udaiemy ſię do Indyi dla zapłacenia drogo towarow , ktorych zbytnie używanie ſzkodliwe ieſt nawet naſzemu zdrowiu.

W WARSZAWIE
w Drukarni Mitzlerowſkiey
Za pozwoleniem Starſzych.